

strejkowali czeladnicy u majstra szewskiego Skindera, domagając się podwyższenia ich marnego zarobku. Strejk trwa już 2 tygodnie. W drugim znowu szewskim warsztacie p. majster nie pozwalał czytać najlegalniejsze książki przy robocie, dzięki jednak wymaganiom swych robotników musiał ustąpić.

Wszystko to są strejki drobne, w każdym z nich uczestniczy bardzo nieliczna (do 20) garstka ludzi, lecz przyjąć trzeba pod uwagę, że same nawet warunki życia rzemieślników poza czasem pracy stają na przeszkodzie rozwojowi ruchu. Ogromna większość czeladników bowiem mieszka u swych majstrów, ciągle jest pod czujnym dozorem i okiem swego wyzyskiwacza. Dalej, warsztaty są drobne, każdy z nich zajmuje niewielu ludzi, więc możność skomunikowania się i szerszego obgadania swjej sprawy jest ogromnie utrudnioną. Ogromnie też psuje sprawę przyjęta u nas wszędzie płaca akordowa, od sztuki. W każdym razie można być pewnym, że ruch robotniczy w Wilnie, pomimo swych pierwszych, słabych jeszcze kroków, wzrośnie niebawem tak, jak wzrósł on i w innych miejscowościach Polski.

Rom.

---

KORESPONDENCJA Z «PRZEDŚWITU» Z LIPCA 1894 R.

(nr 7, str. 29)

Wilno, 16 lipca.

Na 20 września (starego stylu) naznaczoną została do rozpatrzenia w izbie sądowej sprawa Krożan. Badania są już ukończone i teraz ma nastąpić ostatni akt tej krwawej tragedii. «Wine» Krożan podciągnięto pod §§ 263-266 kodeksu karnego, grożące karą od 15 do 20 lat ciężkich robót. Akt oskarżenia cały jest ułożony w ten sposób, by zredukować do minimum gwałty władzy; można z niego wyciągnąć wniosek, że tak lojalnej administracji, jak w Rosji, chyba nie ma na świecie. Gdzie bowiem jest to możebnym, żeby przy zbrojnej napaści na wyższych przedstawicieli władzy, gdy ze strony ludu strzał pada za strzałem, władza ograniczyła się tylko do dania rozkazu strzelać... w powietrze (tak przedstawia zajście w Krożach akt oskarżenia). Zresztą akt opisuje całą sprawę tylko do przyścia kozaków, wszystkie więc gwałty gubernatora i żołdactwa zostają zatuszowane.

Ciekawym i charakterystycznym w tej sprawie jest zachowanie się duchowieństwa. Księża — niech mi wolno będzie wymienić imiona tych czcigodnych pasterzy — Jastrzebski, Jawgiel, Możejko, występujący w tej sprawie, jako świadkowie, wielką byli dla rządu pomocą przy poszukiwaniach śledczych. Akt oskarżenia dla udowodnienia winy oskarżonych wciąż się powołuje na zeznania wyżej wymienionych księży. Każdy z nich swymi wskazówkami posyła na ciężkie roboty po kilka ze swych owieczek. Sliczni duszpasterze! Jest to doskonała ilustracja ostatniej encykliki papieskiej. Wierni katolicy własną pierśią zasłaniają swą świątynię od profanacji i zaburzonych chuci najeźdźców, a papież i księża głoszą płaszczenie się przed brutalną siłą i usilnie starają się o godność szpiclów. Co prawda, trzeba przyznać, że godność ta należy do najwyższych w państwie rosyjskim. Według terażniejszego «kursu», kto nie jest zdolnym na szpicla i zdrajcę, już przez to samo jest «niebłagonadiożnym».

W przeszłych listach donosiłem wam o kilku strejkach, jakie miały miejsce wśród rzemieślników wileńskich. Teraz strejkują znowu garbarze w kilku garbarniach. Żądają podwyższenia płacy. Oprócz tego wybuchł też strejk wśród robotników (Żydów) w fabryce tytoniu Durunczy i Szyszmana. O szczegółach i przebiegu tych strejków doniosę wam w następnej korespondencji.

Rom.

---

### ODEZWA NA PRZYJAZD CARA ALEKSANDRA III DO WARSZAWY

*Odezwa ta została wydana w tajnej drukarni «Robotnika» z powodu spodziewanego przyjazdu cara Aleksandra III do Warszawy na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego nowej cerkwi prawosławnej. W ostatniej chwili zamiar ten został zmieniony. Car, omijając Warszawę, przez Brześć udał się do Spaty, i poświęcenie kamienia węgielnego cerkwi odbyło się pod jego nieobecność.*

**Towarzysze Robotnicy!**

Za parę dni rzadkiego będziemy w swoich murach witali gościa. Car, który zwykle wszelkiego ze swymi poddanymi zetknięcia unika, przyjeżdża, by swą obecnością uświetnić uroczystość założenia fundamentu pod cerkiew. Rząd rosyjski uważa widocznie, że cerkiew ta wielkie ma znaczenie, gdy